

## WYZWANIA MAZOWSZA W WALCE ZE SMOGIEM

---

Redukcja smogu i zanieczyszczeń, zarówno tych wydobywających się z przydomowych kominów, jak i rur wydechowych w samochodach tysięcy mieszkańców codziennie dojeżdżających do pracy - to jeden z głównych celów, które stawiają przed sobą władze sejmiku województwa mazowieckiego.

To jednak nie koniec ekologicznych wyzwań, przed którymi stoi samorząd. Konieczne będą też porządki na rynku odpadowym i posprzątanie azbestu, który ciągle jeszcze zalega na dachach wielu domów, a także dalsza edukacja mieszkańców o zmianach klimatu i czystym powietrzu. Czy władze sejmiku są gotowe sprostać tym zadaniom?

Odpowiedź nie jest jednoznaczna, bo na drodze do poprawy stanu środowiska na terenie województwa stoi kilka przeszkód. Są to przede wszystkim bariery formalne i organizacyjne, niekoniecznie finansowe. Problemem, z którym mierzą się dziś samorzady jest bowiem sukcesywne osłabianie ich kompetencji na rzecz organów centralnych. Te drugie coraz częściej mają na wyłączność narzędzia prawne, bez których nie sposób prowadzić długofalowej polityki inwestycyjnej na terenie regionu.

### **Związane ręce branży komunalnej**

Zjawisko to bardzo wyraźnie widać na przykładzie gospodarki odpadami, która w ciągu zaledwie kilku ostatnich lat przeszła szereg gruntownych reform. Między innymi w zakresie nowych, formalnych obowiązków dla branży odpadowej oraz reform w planowaniu. Ostatnia nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, doprowadziła do likwidacji RIPOKów, regionalizacji i przeniosła planowanie inwestycji do termicznego przekształcania na poziom centralny. Przekreśliło to pośrednio rolę, jaką w zarządzaniu systemem komunalnym pełniły do tej pory wojewódzkie plany gospodarki odpadami (WPGO) i opracowane wraz z nimi plany inwestycyjne.

- Samorzady wojewódzkie, które do tej pory kształtowały gospodarowanie odpadami w województwie i miały pieczę nad całością infrastruktury służącej do ich zagospodarowania i przetworzenia w województwach tracą powoli swoje kompetencje na rzecz innych organów, przede wszystkim centralnych. Wojewódzkie plany gospodarki odpadami tracą swoją rangę, gdyż pojawiające się nowe przepisy osłabiają ich wpływ na kształtowanie systemu i stawiają je na dalszym planie - mówi Marcin Podgórski, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych w UM woj. Mazowieckiego.

Za przykład podaje to, jak ostatnie przepisy zniosły uchwały wykonawcze do planów gospodarki odpadami. Były to jedyne dokumenty, rangi aktu prawa miejscowego które w sposób normatywny pozwalały wdrażać zapisy Planów Gospodarki Odpadami. Na mocy zmiany ustawy o odpadach uchwały te przestały obowiązywać. W zamian marszałek województwa prowadzi dziś listę instalacji komunalnych w biuletynie informacji publicznej, pełniącej w zasadzie rolę informacyjną. Co to znaczy w praktyce? - Powoduje to że w systemie utrwała się i betonuje technologiczny archaizm gdyż zgodnie z ustawą na listę trafić mogą jedynie składowiska odpadów lub tak zwane instalacje MBP.

Prowadzi to do utraty wpływu władz samorządowych na kreowanie odpowiedniej nowoczesnej infrastruktury do zagospodarowania odpadów w województwie - wyjaśnia dyrektor Podgórski.

Nie oznacza to jednak, że samorzady są bezsilne wobec niekorzystnych uwarunkowań rynku odpadowego. Z pomocą przychodzą bowiem fundusze europejskie wypłacane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, z których Mazowsze w poprzednich latach skutecznie skorzystało. Do tej pory dofinansowanie z Unii Europejskiej przekroczyło 20 mln zł, co pozwoliło na wsparcie 29 inwestycji polegających na budowie, rozbudowie lub modernizacji Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). To kluczowe ogniwa w odpadowym łańcuchu, które uzupełniają system zbiórki odpadów od mieszkańców w obowiązującym już podziale na pięć frakcji. Do PSZOK-u trafić mogą wszelkie inne odpady, których zgodnie z przepisami nie można wyrzucić do odpadów resztkowych.

Dofinansowanie zyskały działania realizowane w gminie Potworów, gminie Lelis, Warce, Pułtusk, Jastrzębi, Woli Suchożebrskiej, Makowie Mazowieckim, czy Kozienicach. Z pomocy finansowej na budowę takich punktów korzystają również m.in. gminy Chorzele, Kałuszyn i Milanówek. Dla przykładu w Warce, dzięki ponad 394 tys. zł powstał PSZOK oraz sortownia odpadów, co - jak przekonują władze województwa mazowieckiego - sprzyja zwiększeniu świadomości ekologicznej mieszkańców. Z kolei w Makowie Mazowieckim z wsparciem z UE w wysokości 355 tys. zł z kolei wybudowano funkcjonalne boksy na odpady komunalne, plac na odpady budowlane, zainstalowano wagę samochodową oraz wykonany został plac manewrowy do rozładunku odpadów.

Duży zastrzyk funduszy (prawie 8 mln zł) pozwolił też zmodernizować Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Płońsku. Dzięki wsparciu zakład zwiększył swoje moce przerobowe i potencjał do recyklingu odpadów surowcowych. To kluczowa inwestycja, bo to właśnie przetwarzanie surowców wtórnych na nowe i wartościowe produkty jest bolączką tak wielu samorządów. Brakuje infrastruktury do odzysku i recyklingu, a także nowoczesnych technologii, by surowce wtórne zyskały drugie życie.

Eksperti nie mają wątpliwości, że jest to problem, z którym boryka się dziś cały kraj. - Sytuacja ta spowodowana jest zamknięciem zewnętrznych rynków zbytu, ale też niewystarczającą liczbą instalacji do zagospodarowania, odzysku czy recyklingu odpadów, a także brakiem nowoczesnych technologii. Nie mniej ważne jest to, że w dalszym ciągu bardziej korzystne ekonomicznie jest wytwarzanie produktów z surowców pierwotnych, niż wykorzystanie do tej samej produkcji surowców wtórnych pochodzących z odzysku lub recyklingu. Problem ten wymaga zatem radykalnych rozwiązań: prawnych, środowiskowych, a przede wszystkim finansowych zachęt, które poprowadzą prostą drogą do realizacji założeń gospodarki o obiegu zamkniętym - wyjaśnia Marcin Podgórski.

Czas rozprawić się z azbestem

Przed Mazowszem stoi jeszcze inne trudne zadanie związane z szeroko rozumianą gospodarką odpadami. Jest nim usunięcie z dachów wielu polskich domów eternitu, powszechnie nazywanego azbestem, czyli rakotwórczego materiału, którego używano w budownictwie na masową skalę jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Wciąż zalega on na dachach wielu nieruchomości, a jego utylizacja jest kosztowna i nierzadko stwarza utrudnienia dla mieszkańców. To nie lada wyzwanie dla Mazowsza, w którym wyrobów i odpadów zawierających azbest jest dużo więcej niż w innych regionach kraju. Zgodnie z danymi w Programie Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032 przyjęto, że na jednego mieszkańca kraju przypada od 0,15 do 1,0 kg wyrobów zawierających azbest. Na terenie województwa mazowieckiego ilość ta jest znacznie większa (od 0,45 do 1,0 kg/osobę).

Jak z tym radzi sobie samorząd? - Mając na uwadze zbliżający się termin zaprzestania wykorzystywania wyrobów zawierających azbest i wychodząc naprzeciw potrzebie zaktualizowania danych dotyczących lokalizacji wyrobów wykorzystywanych na terenie województwa, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie przeprowadził w 2019 r. ich weryfikację za pomocą tzw. ortofotomapy (tj. zdjęć lotniczych). Działania skoncentrowano na budynkach

wykorzystywanych przez przedsiębiorców, w tym jednostki samorządu terytorialnego. Pracami objęto 2 640 budynków, w których zastosowano wyroby zawierające azbest jako pokrycia dachowe (płyty faliste lub płaskie) - wyjaśnia Adam Struzik, marszałek województwa.

## **Mazowsze (nie)spowite smogiem**

Problemy z zagospodarowaniem problematycznych frakcji odpadów to nie jedyne wyzwania, z którymi mierzy się region. Mimo rządowych programów mających na celu redukcję smogu i przeciwdziałanie ubóstwu energetycznemu, wciąż wiele gmin na Mazowszu boryka się z problem przekroczonego dopuszczalnego poziomu pyłu zawieszonego oraz poziomu docelowego benzo(a)pirenu - silnie rakotwórczej substancji. W skali całego regionu główną przyczyną tego stanu jest przede wszystkim niska emisja, często związana nie tylko ze spalaniem w starych kotłach paliwa stałego fatalnej jakości, ale - co gorsza - również śmieci.

Jak temu przeciwdziałać? Władze województwa przekonują, że problemem w tej konkretnej kwestii nie jest akurat brak wsparcia finansowego. - Naszym zmartwieniem nie są pieniądze, bo pomoc na wymianę źródeł ciepła oferowana jest w ramach Regionalnych Funduszy Operacyjnych, programów rządowych, jak Stop Smog, czy też Czyste Powietrze. Nie można przy tym zapomnieć o kluczowej roli wielu samorządów gminnych, które nie tylko są redystrybutorami środków, ale też często dofinansowują inwestycje z własnego budżetu - mówi Adam Struzik.

W takim razie co jest największym wyzwaniem? Jak wyjaśniają przedstawiciele sejmiku, prawdziwą barierą jest dotarcie do mieszkańców i przekonanie części z nich, że zmiana urządzenia grzewczego, termomodernizacja budynku i wypracowanie nowych nawyków dotyczących ogrzewania mieszkań, jest konieczna, a do tego nie będzie się wiązała z radykalnym wzrostem kosztów życia, co więcej - poprawi jego jakość.

- W cel jakim jest redukcja smogu i osiągnięcie neutralności klimatycznej powinniśmy zaangażować całe społeczeństwo, wykorzystać moc organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich. To konieczne, bo dziś niestety, znaczna część społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy ze skutków zdrowotnych, a co za tym idzie i gospodarczych, użytkowania słabej jakości paliwa i kotłów niskiej klasy. Brakuje również świadomości obowiązków wynikających z uchwały antysmogowej - mówi Adam Struzik. Dlatego Samorząd Województwa mazowieckiego od lat prowadzi działania edukacyjne w tym zakresie np. organizacja Kongresu Czystego Powietrza, kampanie edukacyjne, spoty telewizyjne, spoty radiowe, ulotki, plakaty. Wszystkie przygotowywane materiały są udostępniane każdej zainteresowanej osobie lub instytucji (gminie, organizacji pozarządowej), a także ich wersja elektroniczna zamieszczona jest na stronie internetowej samorządu w celu samodzielnego rozpowszechniania.

Wyliczenia sejmiku dobitnie pokazują zaś, że wymiana źródeł ciepła może przynieść wymierne rezultaty. Z symulacji przeprowadzonych na potrzeby programu ochrony powietrza, uchwalonego we wrześniu br., wynika, że powietrze uległoby znacznej poprawie, gdyby na terenie województwa wymienione zostały wszystkie kotły bezklasowe oraz kotły klasy 3 i 4 - czyli te powodujące największe emisje zanieczyszczeń. - Szacujemy, że na terenie województwa takich kotłów jest ok. 500 tys., a łączny koszt wymiany tyłu kotłów to 7,5 mld zł. - wylicza Adam Struzik.

Działania województwa mazowieckiego nie ograniczają się jedynie do opracowania i uchwalenia programu ochrony powietrza. Zarząd zlecił też wykonanie symulacji dla ograniczenia użytkowania kotłów na paliwa stałe w Warszawie. Wynika z nich, że liczba osób narażonych na szkodliwe działanie wysokich stężeń benzo(a)pirenu, po wdrożeniu zakładanego scenariusza, spadnie z 1,5 mln do 0. - Byłoby to dla nas ogromnym sukcesem w walce ze smogiem. Należy jednak pamiętać, że wdrożenie takich działań wymaga zmiany uchwały antysmogowej, nad czym już pracujemy. - zapowiada

marszałek Struzik.

Smog to jednak nie tylko dym z domowych kominów. W przypadku Warszawy znaczący wpływ na jakość powietrza, poza niską emisją, ma bowiem transport, który w miesiącach letnich jest główną przyczyną powstawania smogu w mieście. To właśnie z transportu bierze się zanieczyszczenie powietrza w stolicy dwutlenkiem azotu. Nie bez znaczenia jest także emisja powstała w wyniku ścierania opon i klocków hamulcowych. Jej ograniczenie - jak przekonują władze samorządu - będzie możliwe poprzez zmniejszenie natężenia ruchu.- Z symulacji przeprowadzonych na potrzeby programu ochrony powietrza wynika, że ograniczenie wjazdu samochodów do centrum w znacznym stopniu ograniczy emisję zanieczyszczeń, np.: liczba osób narażonych na szkodliwe działanie wysokich stężeń pyłu zawieszonego PM10 spadnie o połowę. Jednakże nie możemy zapominać, że najlepsze i najszybsze rezultaty będą, gdy połączymy przedstawione powyżej scenariusze. - przekonują przedstawiciele sejmiku.

Tworzenie przepisów, robienie analiz i wyliczeń to nie wszystkie działania podejmowane na Mazowszu. Samorząd województwa mazowieckiego wspiera gminy powietrza poprzez autorski program, udzielając pomocy finansowej na realizację działań służących poprawie jakości powietrza „mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza”. Jego zakres jest elastyczny i jest dostosowywany do celów stawianych w dokumentach strategicznych, realizujących politykę UE takich jak między innymi program ochrony powietrza oraz uchwała antysmogowa. W ramach programu gminy mogły uzyskać wsparcie na takie działania jak: inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła w gminie, zakup narzędzi do kontroli palenisk i opału, zakup mobilnych laboratoriów, przeprowadzenie analiz służących wdrażaniu działań z programów ochrony powietrza i planów działań krótkoterminowych, akcje edukacyjno-informacyjne, tworzenie i rewitalizacja terenów zieleni, zakup urządzeń pomiarowych służących do informowania o stanie jakości powietrza i zakup oczyszczaczy powietrza czy uruchomienie stacji ładowania pojazdów elektrycznych. W 2019 r. przeprowadzono pilotaż (budżet 5 mln zł), dofinansowano 103 projekty. W 2020 r. przeznaczono prawie 26 mln zł, głównie na działania związane z inwentaryzacją indywidualnych źródeł ciepła (240 projektów), a także tworzenie i/lub rewitalizację terenów zieleni (skwery, parki, arboretum, nasadzenia - 25 projektów). Program cieszy się dużym zainteresowaniem gmin i stanowi realne wsparcie gminnych budżetów (dofinansowanie do 50% lub 100% kosztów kwalifikowanych projektu).

Nie można zapominać o tym, że województwo mazowieckie przeznaczyło środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020, na realizację działań związanych z walką z zanieczyszczeniami powietrza, w tym m.in. na dofinansowanie wymiany nieekologicznych źródeł ogrzewania, termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej jednostek samorządu terytorialnego, inwestycji w odnawialne źródła energii dla jednostek samorządu terytorialnego, zakupu nowych pociągów dla Kolei Mazowieckich, budowy parkingów „Parkuj i Jedź”. W latach 2014-2019 na działania związane z przejściem na gospodarkę niskoemisyjną do mazowieckich beneficjentów trafiło 1,5 mld zł z UE.

### **Przyszłość malowana w zielonych barwach?**

Samorządowcy są zgodni, że dziś ich rolą jest nie tylko odpowiadać na wyzwania i realizować cele wyznaczone przez politykę rządu, ale też autonomicznie wyznaczać trendy, które przyczynią się do poprawy stanu środowiska i jakości życia mieszkańców. Mimo ograniczonych w niektórych sferach kompetencji, dalej to na władzach regionu spoczywa odpowiedzialność za skuteczne zarządzanie środkami prawnymi i finansami przypisanymi na ochronę środowiska. W nadchodzących miesiącach - jak zapowiadają to władze Mazowsza - konieczna będzie aktualizacja wielu kluczowych dokumentów strategicznych, które pozwolą wytyczyć kierunki na nadchodzące lata.

Przykładem może być nieuchronne opracowanie aktualizacji wojewódzkiego planu gospodarki

odpadami, w oparciu o nowe obowiązujące przepisy o odpadach. Będzie to jednak jedynie wstęp do bardziej fundamentalnych zmian, które mają zostać ujęte w wojewódzkiej strategii gospodarki o obiegu zamkniętym. Jak ustaliliśmy, samorząd województwa planuje zawrzeć w jednym dokumencie szereg kompleksowych wskazań w zakresie GOZ. Warunkiem jest jednak - jak słyszmy od przedstawicieli sejmiku - by powstały stabilne podstawy prawne opracowane na poziomie krajowym.

Następne miesiące, według zapowiedzi władz Mazowsza, upłyną też na dalszej edukacji mieszkańców. Planowane są szkolenia, konkursy i spotkania informacyjne. Kluczową rolę będą mogły odegrać małe i średnie przedsiębiorstwa, dla których przygotowane zostaną specjalne warsztaty na temat zrównoważonego gospodarowania zasobami. Nie zapomniano też o wsparciu merytorycznym dla przedstawicieli samorządu, dla których poza cyklicznymi szkoleniami i warsztatami uruchomiony został nabór na trzecią edycję studiów podyplomowych poświęconych ochronie powietrza na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, współfinansowana ze środków własnych województwa. Ponadto w latach 2019-2020 mazowieckie gminy mogły ubiegać się o dofinansowanie w formie refundacji do 50% kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 200 000 zł, ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego na przeprowadzenie akcji informacyjno-edukacyjnych w zakresie ochrony powietrza w ramach programu Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza. Przyznano również dotacje dla organizacji pozarządowych (NGO) w ramach otwartych konkursów ofert związanych z informowaniem społeczeństwa o wprowadzeniu uchwały antysmogowej, problemie zanieczyszczeń powietrza oraz sposobach ich zwalczania. Łączna kwota przeznaczona na realizację zadania w ubiegłych latach to ok. 300 000 zł.

- Ogólna społeczna świadomość stanu naszej planety i konieczności poprawy klimatu jest podstawą wspólnego działania na rzecz budowania zielonej przyszłości. Dlatego edukacja wszystkich środowisk jest nieodzowna, aby można było w zgodzie przyjmować na siebie nowe obowiązki w tym zakresie. - mówi Adam Struzik.

Zwraca też uwagę, że ewolucja poglądów społeczeństw na sprawę klimatu jest faktem - szczególnie zauważalna jest wśród ludzi młodych alarmujących coraz śmielej w sprawie klimatu, np. poprzez masowe wystąpienia uliczne. - Nieodzowna jest więc konstruktywna współpraca wszystkich uczestników przemian po to, aby rozłożyć ponoszone koszty zmian proporcjonalnie do skali odpowiedzialności za kształtowanie klimatu - dodaje. I zaznacza, że samorząd województwa Mazowieckiego jest gotowy na czekające nas wszystkich wyzwania i będzie dalej kontynuował dialog ze wszystkimi zaangażowanymi stronami, którym na sercu leży wspólna przyszłość i los planety.